

# Strażacy usuwają osy, tylko jeżeli zagrażają życiu

Data publikacji: 7.07.2019 9:15

Sezon letni najczęściej wiąże się dla strażaków z przysłowiowym urwaniem głowy. Dotyczy to zarówno jednostek Państwowej Straży Pożarnej, jak i ochotników. Niestety, ratownicy często borykają się z problemem nieuzasadnionych wezwań. W miesiącach wakacyjnych, niestety możemy mówić o prawdziwej pladze tego typu zgłoszeń.



fot. pixabay.com

Jakie nieuzasadnione wezwania do interwencji zdarzają się najczęściej? Jak pokazują ostatnie lata, zdecydowanym faworytem (w dodatku niechlubnym) są gniazda owadów błonkoskrzydłych, czyli os, szerszeni i pszczoły. Porzucając już nawet rozważania na temat regulaminów i zasad, którym hołdują strażacy, wezwanie zastępu do gniazda os, które znajduje się w najbardziej oddalonym zakątku ogrodu, przeczy również zwykłej logice. Zajmując w ten sposób strażaków, istnieje ryzyko, że jednostki nie będą w stanie dotrzeć na czas do innego zdarzenia (jednostki dysponują ograniczonymi zasobami ludzkimi), w związku z czym nie uda się uratować komuś życia...

**- Mając na względzie zapewnienie na terenie całego kraju jednolitych standardów udzielanej pomocy podczas stwierdzonych zagrożeń, stwarzanych przez owady błonkoskrzydłe (osy, szerszenie, pszczoły) opracowane zostały „Zasady postępowania podczas interwencji prowadzonych w związku ze zgłoszeniem wystąpienia zagrożeń od rojów lub gniazd owadów błonkoskrzydłych” zatwierdzone przez Zastępcę Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej. W myśl przedmiotowych zasad podjęcie interwencji przez straż pożarną jest zasadne wyłącznie w sytuacji realnego wystąpienia bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia ludzi, jednakże w innych przypadkach właściwymi do likwidacji gniazd owadów błonkoskrzydłych są firmy dezynsekcyjne. Ponadto straż pożarna nie posiada w normatywie wyposażenia specjalistycznych środków chemicznych niezbędnych w wielu przypadkach do skutecznego usunięcia gniazd** – wyjaśnia st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Warto również zwrócić uwagę, że jeżeli liczymy na pomoc strażaków ze względów na oszczędności (specjaliści, usuwający osy, czy szerszenie nie pracują za darmo), może czekać nas przykra niespodzianka. Pomijając aspekt moralny takiego zachowania, warto pamiętać, że strażacy, podejmując interwencję, wcale nie muszą owadów usuwać — Wyjazd zastępu w nieuzasadnionym przypadku spowoduje zgodnie z procedurą działań: zabezpieczenie terenu działań, ewakuację osób z obiektu, i nakazanie zgodnie z Prawem budowlanym, zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektu jego właścicielowi lub zarządcy — wyjaśnia Pokrzywa.

Co więcej, zgodnie z prawem budowlanym, zapewnienie bezpiecznego użytkowania obiektu należy do właściciela lub zarządcy obiektu. W budynkach wielorodzinnych takie sytuacje należy więc zgłaszać zarządcom, zaś w przypadku domów prywatnych, najlepiej poszukać specjalistycznej firmy, która zajmuje się usuwaniem owadów.

Kiedy więc strażacy interweniują? W sytuacji, kiedy sytuacja jest nagła i stanowi zagrożenie dla zdrowia lub życia. Oczywiście przyjeżdżają do każdego zgłoszenia, jednak często na miejscu okazuje się, że brak przesłanek do podjęcia działań. Strażacy z pewnością zajmą się gniazdem os, czy szerszeni usytuowanym w budynku przedszkola lub żłobka, będą interweniować również w innych miejscach, gdzie dzieci są zagrożone. Jednak w domu prywatnym najczęściej wystarczy dziecko zwyczajnie przypilnować, w oczekiwaniu na firmę usuwającą owady, aby uniknąć zagrożenia bez wzywania jednostek straży pożarnej, które w tym momencie mogą na przykład wyciągać osoby zakleszczone w samochodzie po wypadku lub gasić pożar — **Zwracamy się z prośbą o zrozumienie i nieprzekazywanie nieprawdziwych informacji o zagrożeniu życia lub zdrowia, jeśli takowe zagrożenie nie występuje** — apeluje Pokrzywa — **Pamiętajmy równocześnie, że każdy z nas w tym czasie może potrzebować pomocy. Nieuzasadniony wyjazd strażaków w miejsce, gdzie nie ma konieczności podjęcia**

*ich interwencji, powoduje, że mogą oni nie przybyć na czas tam, gdzie są potrzebni i niezbędni, a każda sekunda opóźnienia może kosztować utratę życia lub zdrowia osób naprawdę potrzebujących pomocy.*

*JŚ*